

Eleonora Kiestrzyń

Wrocławskie Psie Pole

Wrocław to moje ukochane miasto
moich dzieci rodzinny dom
do którego z miłością wracamy
z najdalszych świata stron.

Historię tego miasta
tworzyło wiele pokoleń
i dziś poznamy jedną jego dzielnicę
nazywa się Psie Pole.

Skąd ta dziwna nazwa?
Co o tym mówi kronika?
Rok 1109 najazd Niemców na Śląsk
pod wodzą cesarza Henryka.

Najpierw napadli na Głogów
gdzie ponieśli sromotną klęskę
następnie ruszyli na Wrocław
zwabieni rychłym zwycięstwem.

Książę Bolesław Krzywousty
zastosował manewr odwrotu
wpuścił wroga w zasadzkę
i odciął mu drogę powrotu.

Napastników wycięto do nogi
i jak gminna wieść niesie
zjawiły się to sfory psów
stąd miejsce to Psim Polem zwie się.

Były wcześniejsze najazdy
takie fakty z historii płyną
już książę Mieszko I w roku 972
pokonał Niemców pod Cedynią.

A że historia się powtarza
to też niejedna ekspansja
przez całe tysiąclecie
cyklicznie nam się przydarza.

Przeżyliśmy rozbiory, zabory, najazdy
zagładę narodu, rok 1939
krew nasza użyżniła

świata i Europy fronty.

Dziś odwiedzamy Wrocław Psie Pole
chcemy powiedzieć Polakom
młodych i starszych pokoleń
że to wszystko dzieje się i dziś.

Zmienia się tylko strategia,
zmienia się tylko styl
ale ten sam jest cel
i zawsze ta sama myśl.

Dziś polem walki jest ekonomia
technika, gospodarka, kultura
a co oznacza prowadzona na dnie polskiego Bałtyku
jakaś tam przesyłowa rura?

Każda epoka, każde pokolenie
ma swoje Psie Pole i „swoje Westerplatte
które musi obronić dla „siebie i dla innych:
aby go historia i potomność nie spisały na stratę.